

Trzech gości umówiło się w knajpie na flaszkę.

Przy stoliku robią składkę, każdy dał po 10 zł.

Po chwili kelner przynosi flaszkę i mówi:

- wódka kosztuje 25 zł, pozostaje 5 zł reszty, żeby było sprawiedliwie

ja biorę 2 zł a panom oddaje po 1 zł reszty.

Po paru minutach goście liczą:

- daliśmy 3 banknoty po 10 zł, kelner wydał nam po 1 zł reszty więc wydaliśmy po 9 zł,

trzy razy 9 daje nam 27 zł, 2 zł wziął kelner...

a gdzie jeszcze 1 zł?